

*dr Roman Stelmach*

DOKUMENTY POKLASZTORNE ZACHOWANE W ZBIORACH  
ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO WE WROCŁAWIU  
I PROBLEMATYKA ICH PRZECHOWYWANIA, OPRACOWANIA  
I UDOSTĘPNIANIA

Zbiór dokumentów pergaminowych i papierowych stanowi najcenniejszą część zasobu obecnego Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Liczy on obecnie 59.000 egzemplarzy, obejmujących okres od 1175 do 1933 r. Zasób ten przechowywany jest w Archiwum we Wrocławiu i w jego Oddziałach w Jeleniej Górze, Kamieńcu Ząbkowickim i w Legnicy. Ponad połowę jego części stanowią dokumenty pergaminowe i papierowe dawnych śląskich klasztorów, kolegiat i szpitali. Omawiane dokumenty stanowią historyczny i najstarszy zasób archiwum wrocławskiego, zgromadzony w dawnym Archiwum Państwowym po akcji sekularyzacji klasztorów śląskich, przeprowadzonej w latach 1810–1811, przez władze pruskie. Przejęto dokumenty ze wszystkich śląskich klasztorów i kolegiat, reprezentujące dawne zgromadzenia zakonne takie jak: kanonicy regularni, cystersi, dominikanie, franciszkanie i inni. W sumie przejęto dokumenty z 76 klasztorów. W tej liczbie znalazły się także dokumenty śląskich kolegiat oraz niektórych śląskich szpitali i fundacji. Ich tematyka wiąże się bezpośrednio z rozwojem danej fundacji, od jej założenia po likwidację, a więc kształtowanie wielkiej własności klasztornej, rozwój statutów wewnętrznych i sprawy związane z architekturą i przebudowaniem klasztorów, kościołów i kaplic. Wystawcami tych dokumentów byli przedstawiciele wszystkich władz feudalnego społeczeństwa – od cesarzy, królów, książąt po papieży, arcybiskupów i biskupów i osoby prywatne – przedstawiciele szlachty, mieszczaństwa i rycerzy. Największymi z tych zespołów były, po kilka tysięcy dokumentów liczące zbiory dawnych klasztorów premonstratensów św. Wincentego we Wrocławiu, cystersów w Lubiążu, wspomnianych wyżej krzyżowców św. Macieja we Wrocławiu i franciszkanów w Głubczycach. Zasób ten przetrwał do końca II wojny światowej. Jednak w 1945 r., gdy Wrocław stał się twierdzą wojskową, zasoby te poniosły znaczne straty, które obecnie oceniamy na około 8.000 jednostek. Archiwiści niemieccy, dla jego zabezpieczenia przed spodziewanymi bombardowaniami, zaczęli je wywozić na zachód. W ten sposób ok. 12 000 dokumentów poklasztornych złożono na zamku w gó-

rach Harz, który po wytyczeniu granicy między NRD a NRF w 1949 r., znalazł się po stronie wschodniej. W wyniku międzynarodowych ustaleń, dokumenty te zostały rewindykowane z NRD w maju 1981 r. W omawianej grupie dokumentów poklasztornych są zespoły archiwalne zachowane w całości. Większość jednak posiada jednak straty, które obliczamy w granicach od kilku dokumentów, po kilka tysięcy, jak w wypadku dokumentów klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu. Lepiej w tej grupie zachowały się dokumenty średniowieczne spisywane na pergaminie, niż nowożytny, spisywane na papierze. Dokumenty nowożytny, papierowe, pozostawione w płonącym Wrocławiu 1945 r. uległy większemu uszkodzeniu. Wśród nich straty są bardziej dotkliwsze. Są zespoły, w których brakuje całych partii dokumentów, i to szczególnie całych partii dokumentów średniowiecznych. Tak sytuacja wygląda w zespołach klasztorów cysterek w Trzebnicy, gdzie nie posiadamy dyplomów od 1401 do 1506 r. i wrocławskich premostratensów, gdzie brak 1090 dyplomów od 1367 do 1503 r.

Od 1811 r., już po przejściu tego zasobu, do Provinzial Archiv Breslau, przystąpiono do opracowania tych dokumentów w formie spisów – repertoriów, z dokładnymi rejestrami, opisem stanu zachowania, opisem pieczęci i listami świadków. Toteż, kiedy po II wojnie światowej przystąpiono do organizacji polskiej służby archiwalnej we Wrocławiu, uznano, że te repertoria można wykorzystywać jako inwentarze tych zespołów. Nowych inwentarzy nie stworzono. Jedynie w formie inwentarzy kartkowych zostały opracowane nieliczne zespoły. Stan taki obowiązuje do chwili obecnej. Sytuacja ta uległa zmianie z chwilą komputeryzacji zasobu archiwalnego. W latach 90 – tych utworzono przy NDAP zespół pracowników do stworzenia bazy komputerowej dla dokumentów (SCRINIUM). Złożona ona jest z ponad 40 rubryk Proces opracowywania dokumentów nie jest w związku z tym szybki i wymaga od opracowującego wielkiej uwagi. Wielu badaczy nie uznaje repertoriów za inwentarze archiwalne. Wnioski takie powszechne są i w liczonym gronie współczesnych archiwistów. Program SCRINIUM stawia przed archiwiastami nowe zadania i ponowną pełną inwentaryzację archiwaliów.

Najcenniejszy zasób archiwalny, jakimi są dokumenty pergaminowe, wymaga odpowiednich warunków przechowywania. Archiwum Państwowe we Wrocławiu należy do najlepiej wyposażonych w odpowiednią bazę lokalową i magazynową. Stało się to możliwe po podjęciu zakrojonych na ogromną skalę prac remontowych, podjętych dzięki zaangażowaniu Dyrektora archiwum i pomocy wielu czynników (w tym

i NDAP). Obecnie posiadamy najlepsze z możliwych warunki do przechowywania dokumentów, a pracownicy są zabezpieczeni w odpowiednie urządzenia do sprawdzania na bieżąco tego stanu. Dokumenty posiadają zniszczenia biologiczne i mechaniczne. Wiele z nich została zaatakowana przez owady. Poważną część dokumentów jest spleśniała, a karty są mocno zaplamione. Najpowszechniejszym rodzajem zniszczeń są uszkodzenia mechaniczne – liczne rozdarcia kart, które są także w niektórych wypadkach mocno zmięte. Wiele z dokumentów zostało pozbawionych dolnych partii, przez ich odrywanie dla zabezpieczenia sobie fragmentów z pieczęciami. Te ostatnie w wielu wypadkach były odrywane przez „zbieraczy sfragistyków” dla wzbogacenia swoich kolekcji. Na skutek złych warunków przechowywania pieczęcie woskowe uległy stopieniu, a bulle ołowiane uległy utlenieniu.